

Sygn. akt I C 1577/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2013r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący SSO Anna Stańczyk

Protokolant Marcin Guzik

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2013r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko M. K.

o nakazanie

oddala powództwo;

zasądza od powódki J. K. (1) na rzecz pozwanej M. K. kwotę 4.689,88zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

zasądza od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego we Wrocławiu na rzecz Adwokata S. D., Kancelaria Adwokacka w O., kwotę 3.600,00 zł. plus należny podatek VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce J. K. (1);

brakującą opłata od pozwu obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powódka J.K.(1)ostatecznie sprecyzowała żądanie pozwu do protokołu rozprawy z dnia 20.05.2013r. (k. 50) domagając się aby Sąd zobowiązał pozwaną M. K.do złożenia oświadczenia woli o treści przenoszącej na powódkę własność nieruchomości przy ul. (...)w O.. W uzasadnieniu pozwu powódka podała, iż powodem złożenia pozwu jest zupełny brak spełnienia warunków opieki jaką powinna być otoczona powódka w zamian za darowiznę na rzecz członka rodziny. Zdaniem powódki nie czyni ona krzywdy pozwanej bowiem syn powódki, a ojciec pozwanej zapisał córce M. K.swoje mieszkanie w B.. Zdaniem powódki pozwana dysponowałaby zatem dwoma mieszkaniami i to jej zdaniem w celach handlowych bowiem pozwana nie mieszka w Polsce. Od kilku lat mieszka w Niemczech ze swoim partnerem i córką. Powódka nie otrzymała nawet zdjęcia swojej wnuczki. Podała, iż jest w trudnej sytuacji finansowej, gdyż utrzymuje się wyłącznie z emerytury w kwocie 1.242 zł. Jej stan zdrowia powoduje, iż wymaga ona stałej opieki , ponosi wysokie koszty leczenia. Syn zawiadomił powódki o przeprowadzce z O.do B.dopiero na wiosnę 2008r., mimo, iż przeprowadzili się w styczniu 2008r. Od tamtej pory została zupełnie sama. W dniu (...)zmarł syn powódki - ojciec pozwanej, a w dniu (...) zmarła przybrana córka powódki. O pogrzebie syna została poinformowana oficjalnie, była na pogrzebie ale przez żonę syna i jego córki została potraktowana jak osoba obca, nie została zaproszona do domu gdzie umierał jej syn, a które zostało zakupione za spuściznę po matce powódki. Kilka dni po pogrzebie zatelefonowała do powódki synowa i oświadczyła aby nikomu nie dawała kluczy do mieszkania. Kilka miesięcy później odwiedziła ją wnuczka M.aby sprawdzić sytuację i powódka wówczas poinformowała ją, iż założy sprawę sądową o cofnięcie darowizny dotyczącej mieszkania gdyż nie może liczyć na żadną pomoc, a nawet jakiegokolwiek zainteresowanie jej osobą. Zapisując mieszkanie liczyła na pomoc i opiekę późniejszych spadkobierców. Powódka twierdzi, że nie spotkało jej z ich strony nic poza szykanami. Chce

się uwolnić od myśli, które cały czas ją męczy, że tym zapisem skrzywdziła innych członków rodziny, brata powódki, przybraną córkę i innych. Zapis podpisała pod presją i obietnicą opieki, na którą nigdy liczyć nie mogła i obecnie, jak wynika z zachowania synowej i wnuczki, liczyć nie może. W czasie trwania małżeństwa syna nie była zapraszana do nich do domu zarówno w niedzielę jak też w święta. Tylko dwukrotnie w czasie świąt była w odwiedzinach u syna. Powódka przez cały okres opłacała wszystkie zobowiązania finansowe. Nie uzyskała żadnej pomocy finansowej od dzieci. Jedynie syn pomógł jej finansowo zakupić mieszkanie.

Pozwana, M. K., w odpowiedzi na pozew (k. 82), wniosła o odrzucenie pozwu ewentualnie oddalenie powództwa w całości, zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, sprawdzenie wartości przedmiotu sporu i przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego we Wrocławiu.

Pozwana przyznała fakt zawarcia umowy darowizny pomiędzy stronami, odnośnie mieszkania przy ul. (...) w O.. Dwukrotnie toczyło się już postępowanie o odwołanie darowizny przed Sądem Rejonowym w Oleśnicy pod sygnaturami I C 623/06 i I C 5/07. Wobec tego, że nie powstały nowe okoliczności uzasadniające powołanie się przez powódkę na rażącą niewdzięczność pozwanej wnosi ona o odrzucenie pozwu. Zaprzeczyła temu aby wykazała się rażącą niewdzięcznością względem darczyńcy. Pozwana przestrzegała warunków umowy co do ustanowionej na rzecz powódki służebności mieszkania. Na życzenie powódki nigdy nie zamieszkała w przedmiotowym mieszkaniu, pomimo że proponowała powódce takie rozwiązanie po ukończeniu edukacji. Powódka stanowczo się temu sprzeciwiła. Odrzucała i odrzuca jakakolwiek pomoc ze strony pozwanej, jej matki i siostry. Sytuacja taka trwa od kilku lat. Powódka przez całe dzieciństwo jej syna nie interesowała się nim. Zajmowała się nim babcia. Kontakty powódki z rodziną syna były sporadyczne i formalne bowiem powódka ich unikała. Nie wykazywała woli widywania się z synem i jego rodziną. Ta sytuacja uległa zmianie gdy powódce groziła eksmisja gdyż doprowadziła do zadłużenia przedmiotowego lokalu. Wtedy zwróciła się o pomoc do syna. Ustalono, że syn spłaci zadłużenie i dokona cesji książeczek mieszkaniowych córek, w tym pozwanej na powódkę, co pozwoli jej wykupić mieszkanie. Tak też uczyniono, a w zamian powódka najpierw zameldowała pozwaną w przedmiotowym lokalu, a następnie darowała mieszkanie na jej rzecz. Pozwana, będąc jeszcze panną chciała zamieszkać z powódką, która już wtedy była chora, chciała jej pomóc. Jednak powódka kategorycznie sprzeciwiła się temu. Od początku pomiędzy stronami były takie ustalenia, że powódka sama będzie opłacać mieszkanie, gdyż miała do tego stosowne środki. Jednak powódka wielokrotnie zadłużała mieszkanie co zmusiło pozwaną do spłaty zadłużenia. Kiedy mieszkanie jest zadłużone to powódka zachowuje się względem niej poprawnie, natomiast gdy tylko spłaci długi i powódka czuje się pewniej to podejmuje działania zmierzające do pozbawienia jej własności lokalu. Mieszkanie w B., w którym wychowywał się ojciec pozwanej, jej rodzice wykupili od gminy. O przeprowadzce powódka wiedziała z wyprzedzeniem. Po pogrzebie ojca pozwanej jej matka nikogo nie zapraszała do domu, nie było też żadnej stypy. A powódka zaraz po pogrzebie natychmiast udała się do O. i nie wyrażała żadnej chęci nawet rozmowy z członkami rodziny. Kiedy ojciec pozwanej poinformował swoją matkę o tym, że jest chory na raka, w odpowiedzi usłyszał, że zepsuł powódce imieniny.

Postanowieniem z dnia 15.03.2012r. (k. 157) Sąd oddalił wniosek pozwanej o odrzucenie pozwu.

Sąd ustalił, iż:

aktem notarialnym z dnia 09.11.1999r. powódka J. K. (1) darowała pozwanej M. K. lokal mieszkalny nr (...) przy ulicy (...) w O., składający się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki, wc i przedpokoju o łącznej powierzchni 33,20 m², z którego własnością związany jest udział wynoszący 4,19% w prawie własności gruntu i we własności części wspólnych położonego na tym gruncie budynku, dla którego to gruntu i budynku Sąd Rejonowy w Oleśnicy prowadzi księgę wieczystą Kw nr (...). Pozwana ustanowiła na rzecz powódki dożywotnią bezpłatną służebność mieszkania polegającą na prawie korzystania przez uprawnioną z jednego pokoju i części wspólnych lokalu będącego przedmiotem tej umowy.

d/ akt notarialny k. 6-7

Od 1993r. do 2008 r. powódką opiekowała się z ramienia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, A. B., a później zastąpiła ją inna opiekunka. A. B. nadal grzecznościowo pomaga powódce wtedy kiedy tego nie robi opiekunka z MOPS, tj w sobotę i niedzielę. Za tę pomoc powódka rewanżuje się np. czekoladą. Powódka od wielu lat nie wychodzi z domu bo mieszka na 4 piętrze. Jest bardzo otyła, choruje na cukrzyce i nadciśnienie. Zakupy robi jej opiekunka z MOPS, a opłaty robi jej A. B.. Czasem finansowo powódce pomagał jej brat dając jej 100 zł. Powódka sama potrafi zrobić sobie herbatę, kanapkę. Bardziej skomplikowanego jedzenia nie potrafi zrobić. Obiady przynosi powódce opiekunka. Powódkę odwiedzała przyjaciółka o imieniu S.. Powódka od lat zajmowała się zbieractwem. Kiedy powódka trafiła do szpitala syn, a ojciec pozwanej zrobił powódce remont i powyrzucał trochę rzeczy o co powódka miała pretensje,

d/ zeznania świadka: A. B. k. 181 - protokół elektroniczny

Wnuczka A. S. (1) w O. mieszkała do 2008r. i odwiedzała babcię, J. K. (1). Robiła jej zakupy. W roku 2007 urodziła dziecko i poszła pokazać dziecko babci. Odwiedzała ją kilkakrotnie ale dwukrotnie, w 2007 i 2009r., zdarzyło się tak, że babcia wybuchła gniewem i wyrzuciła ją z domu. Raz kiedy zapytała babcię dlaczego nie opłaca mieszkania skoro dostaje na to pieniądze od rodziców A. S. (1), a raz kiedy świadek zwróciła jej uwagę, iż nie powinna pić słodkich napojów i jeść słodczy skoro choruje na cukrzyce. Świadek A. S. (1) także od kilkunastu lat choruje na cukrzyce i wie czym to grozi. Powódka kazała jej się wynosić wulgarnymi słowami. Kiedy w 1997r. powódce groziła eksmisja z powodu zalegania z czynszem, zwróciła się o pomoc do syna, a ojca pozwanej. Rodzice pozwanej uregulowali wówczas zadłużenie i za akceptacją powódki wykupili mieszkanie powódki ze środków zgromadzonych na książeczkach mieszkaniowych córek A. S. (1) i pozwanej. Powódka najprawdopodobniej z wdzięczności podarowała swoje mieszkanie pozwanej. Pozwana chciała poprawić warunki mieszkaniowe powódki i jednocześnie zmniejszyć koszty ogrzewania mieszkania, które były wysokie. Zaproponowała kilkakrotnie powódce wymianę okien ale powódka nie wyraziła na to zgody twierdząc, że nie chce bałaganu w domu. Świadek A. S. (1) wraz z pozwaną podejmowały też próby sprzątnięcia mieszkania powódki. Wywiozły z jej mieszkania ciężarówką stare gazety, śmieci i wyniosły mnóstwo worków ze starymi ciuchami pogryzionymi przez mole. Powódka była z tego bardzo niezadowolona. Udało im się podczas pobytu powódki w szpitalu odświeżyć jedynie duży pokój. Założyli powódce wodomierze. Gazet wywieziono ciężarówką i było ich 3 tony. Pokój powódki był tak zawałony że nie miała gdzie spać. Powódka zgodziła się na wyrzucenie rzeczy. Chcieli zrobić remont okien, a łazienki, junkers ale nie wyraziła na to zgody powódka. Powódka była informowana o przeprowadzce rodziny syna z O. do B., a po przeprowadzce syn i jego rodzina byli z powódką w kontakcie. Telefonowali, a syn powódki, a ojciec pozwanej, jeździł do powódki regularnie. Ojciec pozwanej osobiście telefonicznie powiadomił powódkę, iż ma raka płuc. Powódka skwitowała to stwierdzeniem: „No to zrobiłeś mi prezent na urodziny”. Po dwóch tygodniach dostał list od powódki, który po przeczytaniu zniszczył i bardzo mocno popłakał się. Ojciec pozwanej od chwili diagnozy przeżył dwa miesiące. Ojca pozwanej faktycznie wychowywała jego babcia, a matka powódki, M. S. bowiem powódka dużo podróżowała i nie miała na to czasu. Podobnie to matka powódki zajmowała się faktycznie przygarniętą przez powódkę córką jej kuzynki B. S.. Kiedy powódka dostała mieszkanie wyprowadziła się a ojciec pozwanej został z babcią. O śmierci syna powódka, a ojca pozwanej, w tym samym dniu zawiadomiła ją A. S. (3). O pogrzebie również zawiadomiła ją wnuczka A. S. (3). Powódka na pogrzeb syna przyjechała z A. B.. Nie podeszła do nikogo na pogrzebie. Kiedy po śmierci ojca pozwanej jej matka odwiedziła powódkę, z córką A. S. (1), powódka nie otworzyła im drzwi, a kiedy zatelefonowała do powódki żeby zapytać jak sobie radzi, powódka oświadczyła, że kategorycznie nie życzy sobie żadnych z nią kontaktów. Podobnie powódka nie otworzyła drzwi odwiedzającej ją A. S. (1). Kiedy pozwana zatelefonowała do powódki i wyraziła chęć odwiedzenia jej z siostrą A. S. (1), powódka wyraziła zgodę. Przed wyjazdem do Niemiec w 2006r., pozwana proponowała powódce, że z nią zamieszka i będzie się nią opiekować ale powódka nie wyraziła na to zgody. Matka Pozwanej, a synowa powódki kontaktowała się z przełożoną pielęgniarek w MOPS aby dowiedzieć się czy powódka ma dobrą opiekę. Dowiedziała się, że codziennie chodzi do powódki opiekunka, znosi jej obiad, że powódce niczego nie brakuje. Powódka po śmierci syna kierowała pod adresem synowej i wnuczek, w tym i do pozwanej oskarżenia, że zamordowały jej syna i ojca synowej. Powódka ma dominujący i wybuchowy charakter. Pani B. pomaga powódce w weekendy, a w tygodniu przychodzą opiekunki z MOPS. Od 2010r. pozwana sprawdza sama wpłaty czynszu przez powódkę, bo powódka nie chciała kontaktów.

Mieszkanie było zadłużone więc w miarę swoich możliwości pozwana i jej rodzina starały się to spłacać. Jak pytały o zadłużenie lokalu powódka to wybuchała gniewem a kiedy spłacały zadłużenie to powódka miała lepszy humor.

d/ zeznania świadka A. S. (1) k. 181 – protokół elektroniczny

zeznania św. C. K. k. 181- protokół elektroniczny

zeznania pozwanej M. K. k. protokół elektroniczny k. 274

Relacje rodzinne z powódką były cały czas, utrzymywali kontakt. Od 2006 stosunki się pogorszyły bo powódka zadłużyła mieszkanie nie pokazywała książeczek ani rozliczeń. Rodzina pozwanej skontaktowała się ze wspólnotą i dowiedziała się o zadłużeniu. Pozwana poszła z mężem do powódki zapytać dlaczego nie płaci mimo że dostaje od nich pieniądze. Zapłacili dług za mieszkanie ale stosunki się pogorszyły. Powódka jest bardzo agresywna, wybuchowa, nie daje pracownikom MOPS-u posprzątać. BaniB.opiekowała się starszym panem i zaproponowała mu, że będzie nim się opiekować się nadal, a on zapisał jej mieszkanie. Miała w związku z tym jakąś sprawę w sądzie z tym panem. Rodzina pozwanej chce pomagać powódce żeby się tylko chciała z nimi kontaktować Do 2010r. odwiedzali się. Zawozili jej obiady. C. K.po śmierci męża była w bardzo złym stanie. Podeszła do powódki na pogrzebie, kiedy weszła do kaplicy, ale powódka nie odezwała się nie wie czy ja poznała. Potem nie podeszła nawet do niej a kiedy odeszli od grobu to powódki już nie było widać.

d/ zeznania św. C. K. k. 181 – protokół elektroniczny

B. K. nadzoruje opiekunki w MOPS – ie. Codziennie u Pani K. jest opiekunka. Opieka nad pania powódką to opieka pielęgnacyjna, przygotowywanie posiłków, zakupy. Rozmawia chętnie. W ocenie B. K. powódka jest osobą spokojną. Nie poznała jej i nie wpuściła do domu, kiedy ta przyszła na wywiad. Ma takie dni. Opowiada o problemach zdrowotnych. Powódka unika rozmów na temat rodziny. Jeżeli coś chce to zgłasza przez opiekunkę, pisze kartkę. Ostatnio w maju była dwa razy u powódki zrobić wywiad. Przy drugim razie nie podobało jej się że przyszła drugi raz. Powódka twierdzi, że rodzina nie chce jej znać. Nie chce dzwonić do wnuczki bo uważa, że to oni są od tego. Ma żal do rodziny syna o jego śmierć. Powódka jest bardzo otyła i porusza się w obrębie mieszkania. Mieszkanie jest zagracone. Kiedy jest opiekunka to opiekunka musi wszystko robić ale powódka potrafi sama zrobić sobie kanapkę. Opiekunki załatwiają recepty, wizyty lekarskie do domu. Przynoszą powódce codziennie ciepły obiad i robią zakupy.

d/ zeznania św. B. K. k. 223 – protokół elektroniczny

Przed tutejszym Sądem toczyła się sprawa z powództwa J. K. (1) przeciwko M. K. o nakazanie złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu przez pozwaną na powódkę własności przedmiotowego lokalu w związku z odwołaniem przez powódkę darowizny tego lokalu na rzecz pozwanej. Wyrokiem z dnia 19.12.2006r. Sąd Rejonowy w Oleśnicy oddalił powództwo.

d/ akta sprawy I C 623/06 Sadu Rejonowego w Oleśnicy.

Z takim samym powództwem J. K. (1) wystąpiła do Sadu Rejonowego w Oleśnicy w dniu 04.01.2007r. Ostatecznie pozew w tej sprawie cofnęła, a Sąd postanowieniem z dnia 24.05.2007r. umorzył postępowanie.

d/ akta sprawy I C 5/07 Sadu Rejonowego w Oleśnicy

Powódka nie wychodzi z domu od 16 lat. M. K. odwiedziła powódkę w dniu 04.12.2012r. Przyszła z dzieckiem swoim i swojej siostry oraz ze swoim narzeczonym. Zdenerwowała się kiedy dowiedziała się, że do powódki przyjechał przyjaciel jej nieżyjącego brata. Przyjechał na święta już w listopadzie. Ten mężczyzna jest emerytem i ma własna emeryturę. Daje powództw 200 zł. miesięcznie. Powódka zrobiła kawał pozwanej kiedy ta odwiedziła ja. Powiedziała, że wyszła za mąż i po jej śmierci to on będzie się procesowała pozwaną. Powódka chce obciążyć przedmiotowe mieszkanie hipoteką za wyższą emeryturę.

d/ zeznania powódki J. K. (1) k. 252

Powódka nie chciała pomocy. Twierdziła, że wystarczy jej opiekunka z MOPS. Powódka była zapraszana na święta przez rodzinę pozwanej ale nie chciała ich odwiedzić. Nie było takiej sytuacji aby powódka poprosiła o pomoc, a pozwana odmówiła jej tej pomocy. Powódka dostawała pieniądze na czynsz do ręki ale zadłużała mimo to mieszkanie. Rodzice pozwanej pomagali powódce także finansowo. Pozwana zrobiła album ze zdjęciami swojego dziecka i przekazała przez ojca ale powódka nie przyjęła tego albumu. Powódka twierdzi, że chce oddać mieszkanie do banku za wyższą emeryturę. Pozwana nigdy nie mówiła, że zamierza sprzedać mieszkanie. Kiedy była w grudniu w odwiedzinach u powódki to powódka przedstawiła jej mieszkającego z nią obcego mężczyznę. Mężczyzna ten mieszka od dwóch lat bo widać to po wzroście opłat za wodę i ciepło. Jest to prawdopodobnie kolega nieżyjącego brata powódki. Powódka nigdy nie pytała pozwanej czy mężczyzna ten może zamieszkać w przedmiotowym mieszkaniu.

d/ zeznania pozwanej M. K. k. protokół elektroniczny k. 274

Na dzień 31.10.2011r. zadłużenie przedmiotowego lokalu z tytułu czynszu wynosił kwotę 1010,38 zł. Na dzień 28.02.2013r. zadłużenie przedmiotowego lokalu wynosiło 1035,91 zł. Za rok 2007r niedopłata w czynszu wynosiła 75,20, za rok 2008 wynosiło 60,00 zł. Za rok 2009r zadłużenie wyniosło 605,13 zł. a za rok 2010 wyniosło 493,33.zł. Pozwana w miarę swoich możliwości pokrywała powstałe zadłużenie.

d/ zawiadomienie o opłatach k. 271

rozzrachunki z właścicielem. K. 173-177

dowody wpłat k. 171-172

Sąd zważył, iż

powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Zgodnie z art. 898kc. Darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził aby pozwana swoim zachowaniem dopuściła się rażącej niewdzięczności wobec powódki, która jej zdaniem polegać miała na pozostawieniu powódki samej sobie, bez opieki i pomocy. Dowody zgromadzone wskazują raczej na odrzucenie przez panią powódkę oferowanej jej pomocy ze strony pozwanej i jej rodziny. Nie oceniając, czy pomoc ta w swojej ofercie spełniała oczekiwania powódki to i tak biorąc pod uwagę okoliczność, iż powódka ma zapewnioną pomoc ze strony Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, o czym wiedzę posiada także pozwana, to biorąc pod uwagę niechętny stosunek powódki do kontaktów z rodziną zmarłego syna, w tym i pozwaną, nie można się dopatrzeć rażącej niewdzięczności w zachowaniu pozwanej, tym bardziej, iż na stałe zamieszkuje ona z rodziną w Niemczech. Trudno bowiem narzucać się ze swoją pomocą, jeśli osoba, której chcemy udzielić tej pomocy tego nie chce, a jedynie deklaruje, że chce. W ocenie Sądu zeznania świadków C. K.A.S., czy też samej pozwanej są wiarygodne. Powódka sama bowiem wskazała w pozwie, iż odzyskanie lokalu jest jej potrzebne tak naprawdę aby mogła w zamian za hipotekę na mieszkaniu otrzymywać wyższą emeryturę. Potwierdziła to także w swoim zeznaniu. Powódka zarówno w swoich pismach jak i zeznaniu epatuje niechęcią do pozwanej, jej matki i siostry. Trudno zatem przyjąć za wiarygodne deklaracje ze strony J. K. (2), iż oczekuje ona zainteresowania i pomocy od pozwanej. Zarówno pozwana jak i jej świadkowie potwierdzają chęć kontaktów z powódką, niesienia jej pomocy. Jednak powódka tej pomocy faktycznie nie chce, skoro nie odbiera telefonów, nie otwiera drzwi, a przy okazji wizyty wulgarnie wyrzuca odwiedzających ją członków rodziny z domu. Zakładając zatem nawet, iż pozwana sama czy też jej siostra czy matka chciałyby odwiedzać powódkę i jej pomagać to byłoby to chyba trudne jeśli nie niemożliwe w atmosferze oskarżeń powódki pod adresem pozwanej i jej rodziny, iż uśmierciły ojca pozwanej i jej dziadka. W ocenie Sądu opartej na zgromadzonym materiale dowodowym, złe relacje pomiędzy stronami, wywołane w dużej mierze przez zachowanie samej powódki, nie mogą same w sobie stanowić podstawy do przyjęcia rażącej niewdzięczności. O negatywnym nastawieniu powódki do pozwanej i jej rodziny świadczy fakt, iż powódka bez zgody pozwanej pozwoliła zamieszkać w przedmiotowym mieszkaniu obcemu

mężczyźnie, o którym raz twierdziła, że przyjechał w listopadzie tylko na święta, a chwilę później zeznała, iż płaci jej miesięcznie 200 zł. co sugeruje, iż mężczyzna ten korzysta z lokalu należącego do pozwanej odpłatnie i bez jej wiedzy. Żart, jak go określiła powódka, iż powiedziała pozwanej, że wysłała za męża za tego mężczyznę i, że to z nim po jej śmierci będzie się procesować, także świadczy o niechętnym stosunku powódki do pozwanej. W ocenie Sądu powódka ma zapewnioną opiekę ze strony pracowników MOPS, jak i prywatnej opiekunki, Pani B.. Ma zapewnione ciepłe posiłki, opiekę medyczną jak i zakupy. Nie można zatem stwierdzić, aby pozwana pozostawiła powódkę bez opieki, bowiem taką opiekę ma zapewnioną. Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanej i zawnioskowanych przez nią świadków bowiem zeznania te w ocenie Sądu są spójne i wiarygodne. Zeznaniom powódki, w ocenie Sądu, nie w pełni zasługują na wiarę. Są bowiem sprzeczne z zeznaniami świadków C. K. i A. S. (3). Są też częściowo sprzeczne z twierdzeniami samej powódki w pozwie złożonym wcześniej do Sądu Rejonowego w Oleśnicy w sprawie I C 623/06, gdzie powódka przyznała, iż wnuczki odwiedzały ją kilka razy, a zatem nieco inaczej jak w jej zeznaniu w niniejszej sprawie.

Nie stwierdziwszy zatem aby spełnione zostały przesłanki z art. 898 kc. Sąd oddalił powództwo, zaś o kosztach orzekł w oparciu o przepis art. 98 kpc. Brakującą opłatą od pozwu obciążył Skarb Państwa z uwagi na zwolnienie powódki od opłaty od pozwu.